

# Kryteria dyskursu publicznego w perspektywie korelacji między radykalizmem a poprawnością polityczną

**MAREK GÓRKA**  
DR

Politechnika Koszalińska, Wydział Humanistyczny  
e-mail: marek\_gorka(at)wp.pl

**Słowa kluczowe** kultura polityczna, populizm, radykalizm, poprawność polityczna, rywalizacja wyborcza

**Abstrakt** Obserwując dyskurs polityczny, od co najmniej 1989 roku, można zauważyć, jak pod wpływem wydarzeń globalnych postawy w środowiskach rządowych oscylują między radykalizmem a poprawnością polityczną. Warto zastanowić się, czy ów podział nie zastąpi dotychczasowej polaryzacji politycznej, czy też stanowić będzie uzupełnienie obecnej dychotomii politycznej wzdłuż linii sporu między konserwatyzmem a liberalizmem. Imigracja, która traktowana jest jako zjawisko tożsame z zagrożeniem terrorystycznym, sprawia, że kwestia ta staje się szczególnie silną bronią w walce politycznej. Napływ obcej ludności ma i z pewnością będzie miał duży wpływ na gospodarkę, finanse, społeczeństwo, kulturę, poziom bezpieczeństwa a nawet tożsamość państwa przyjmującego. Im bardziej emocjonalne i tragiczne zachodzą wydarzenia, tym większy pojawia się potencjał społeczny do aprobaty radykalizmu politycznego. Poprawność polityczna bierze w obronę grupy, które mogą lub czują się prześladowane. Zjawisko to widoczne jest w dokonujących się zmianach w podejściu do grup mniejszościowych, takich jak kobiety, homoseksualiści, osoby o innym kolorze skóry lub innego wyznania religijnego. Zarówno radykalizm, jak i poprawność polityczna są stałymi elementami dyskursu publicznego. W artykule zostaje postawiona teza, że poprawność polityczna oraz radykalizm są od siebie wzajemnie zależne, a środowiska, które reprezentują obie wykluczające się postawy, tworzą paradoksalnie między sobą „polityczną symbiozę”.

## Criteria of public discourse in the perspective of correlation between radicalism and political correctness

**Keywords** political culture, populism, radicalism, political correctness, election rivalry

**Abstrakt** Observing the political discourse since at least 1989, one can see in governmental circles how political attitudes are still evolving under the influence of global events between radicalism and political correctness. It is worth considering whether this division will not replace the current political polarisation or complement the current political dichotomy along the lines of the dispute between conservatism and liberalism. Immigration, which is often treated as a phenomenon identical to the terrorist threat, makes this issue a particularly powerful weapon in political struggle. The influx of people has, and will certainly have, a major impact on the economy, finances, society, culture, security and even the identity of the host country.

The more emotional and tragic the events take place, the greater the social potential for approval of political radicalism. Political correctness defends groups that may or may feel persecuted. This phenomenon is visible in the ongoing changes in attitudes towards minority groups, such as women, homosexuals, people with a different skin colour or religion. Radicalism and political correctness are constant elements of political discourse. The paper argues that political correctness and radicalism are interdependent, and environments that represent both conflicting attitudes paradoxically create a “political symbiosis” between them.

## Wprowadzenie

Zarówno radykalizm, jak i poprawność polityczna to pojęcia kluczowe dla zrozumienia różnic w myśleniu o polityce oraz dla charakterystyki roli i zachowań przywódców politycznych, środowisk partyjnych czy też ruchów społeczno-politycznych. Obie postawy przyciągają do siebie licznych zwolenników, przez co przyczyniają się do niesłabnącego sporu w polityce. Stają się często punktami odniesienia dla wielu obywateli, absorbując ich uwagę przy okazji wielu wydarzeń zachodzących w przestrzeni politycznej. Pod wpływem określonych wydarzeń i sporów politycznych obie postawy mogą przybierać na sile w postaci choćby poparcia społecznego dla określonych przywódców i środowisk politycznych.

Główną tezą artykułu jest stwierdzenie, że radykalizm oraz poprawność polityczna stały się obecnie głównymi cechami dyskursu politycznego i mogą determinować postrzeganie otoczenia przez odbiorców za pomocą językowych sformułowań, które albo przejawiają rzeczywistość, tworząc poczucie zagrożenia, albo dokonują swoistego zamaskowania nieprzyjemnych i niewygodnych wydarzeń oraz zjawisk. Punktem odniesienia dla rozważań podjętych w pracy jest zjawisko rywalizacji politycznej, które można było obserwować w 2016 i 2017 roku, w związku z kampanią wyborczą w Stanach Zjednoczonych oraz w wybranych państwach europejskich.

Niniejsze opracowanie nie ma na celu stygmatyzowania żadnej z postaw, zarówno jeśli chodzi o radykalizm, jak i poprawność polityczną. Jednym z zadań podjętej refleksji jest wyciągnięcie wniosków z wzajemnej relacji, która zachodzi między tymi dwoma zjawiskami. Okazuje się bowiem, że te dwa przeciwstawne względem siebie pojęcia są wzajemnie od siebie zależne. Ponadto obserwator patrzący na zachodzące w przestrzeni publicznej procesy przez pryzmat każdego z tych dwóch modeli przekonań może nabrać skłonności do przejawiania otaczającej rzeczywistości, a tym samym jego interpretacja świata może nadawać fałszywy obraz zachodzącym wydarzeniom.

Celem podjętej analizy jest opis znaczenia obu pojęć w obecnej przestrzeni publicznej oraz analiza obu tych postaw w szczególnym ich ujęciu jako pewnego rodzaju formy społecznych emocji, oczekiwań, popędów i żądań. Artykuł jest także próbą odpowiedzi na pytanie, czy radykalizm oraz poprawność polityczna nie stoją w sprzeczności wobec prawa do wolności słowa, które jest kluczową cechą demokracji. Podjęta analiza ma na celu także określenie, w jaki sposób obie przeciwstawne postawy są od siebie zależne. A zatem na czym polega symbioza między radykalizmem a poprawnością polityczną. Ważna dla podjętego tematu jest również odpowiedź na pytanie, czy radykalizm jest znacznie częściej cechą strony opozycyjnej niż strony rządowej. Nie bez znaczenia dla obecnego kryzysu demokracji pozostaje refleksja nad zagadnieniem, czy radykalizm w swej naturze jest antysystemową postawą względem demokratycznego porządku

i czy poprawność polityczna stanowi swego rodzaju ograniczenie lub regres dla rozwoju wolności słowa.

Wśród polityków, analityków i naukowców, począwszy od pierwszej połowy XX wieku, tzn. od momentu pojawienia się nacjonalizmu, anarchizmu, syndykalizmu itp. w sferze publicznej, toczy się debata na temat przyczyn gwałtownego ekstremizmu w polityce. Część badaczy zwraca uwagę na zagrożenie wolności, które nieodłącznie związane jest z radykalizmem bądź poprawnością polityczną. Choć oba te zjawiska są krytykowane przez dziennikarzy, to jednak zyskują ogromną popularność, są bowiem mocno zakorzenione w dyskursie politycznym, a ich dominująca obecność może mieć wpływ na przyszłość demokracji.

## Radykalizm

Ocena, czym jest radykalizm, jest niezwykle trudna, zważywszy na fakt, że oskarżenia o sprzyjanie skrajnym poglądom kierowane pod adresem polityków i środowisk politycznych są dość powszechne w przestrzeni publicznej. Przykładem tego, jak łatwo przypisać określonemu środowisku skłonności do sprzyjania radykalnym postawom, są liczne manifestacje, podczas których dochodzi do emocjonalnego wyrażania opinii. Trudność co do definicji staje się tym większa, gdy to środowiska dotychczas uważane za umiarkowane wyrażają podczas demonstracji skrajne i antysystemowe hasła.

A zatem czy istnieje możliwość pogodzenia wystąpień publicznych z polityczną poprawnością? Oczywiście emocjonalność oraz estetyka wieców politycznych wpływa na wyjątkowość przekazu, szczególnie kiedy wydarzeniom tym towarzyszą negatywne postawy polityków kontestujące działania przeciwników politycznych. Niemniej jednak warto przywołać definicję radykalizmu właśnie po to, aby nie ulec potocznemu rozumieniu tego pojęcia, a także wyznaczyć ramy obszaru badawczego, w którym dokonywana będzie dalsza część analizy.

Termin „radykalizm” najczęściej kojarzony jest z określoną formą skrajności, czyli postawą odbiegającą od zrównoważonych, umiarkowanych norm, opinii i zasad determinujących życie społeczno-polityczne. W etymologicznym znaczeniu „radykalizm” pochodzi z języka łacińskiego (inaczej *radix*) i oznacza korzeń, co można interpretować jako powrót do źródła i próbę odzyskania istoty rzeczy (Kopaliński, 2014, s. 480). Radykalizm może być także rozumiany, w kontekście programu politycznego, jako kierunek zmierzający do wprowadzenia zasadniczych zmian, wykraczający poza konsensus głównego nurtu. Radykalizm polityczny może zakładać funkcjonowanie poza granicami polityki instytucjonalnej, często w połączeniu z metodami łamiącymi prawo, jako forma bezpośredniego działania lub protestu społecznego. Według *Słownika polityki* (1999, s. 204) zwolennik radykalizmu zawsze dąży do konsekwentnego wcielania w życie wszystkich swych poglądów, ponieważ uważa rozwiązania budowane na kompromisie za chaotyczne, niespójne i pozbawione jakichkolwiek gwarancji.

W wyniku doświadczeń politycznych XX wieku radykalizm postrzegany jest jako postawa o wyraźnie antydemokratycznej naturze, która ma zazwyczaj skrajny i rewolucyjny program. Działacze tego typu ruchów społecznych i politycznych często artykułują bezpośrednią wrogość wobec liberalnej demokracji parlamentarnej, pragną też przeprowadzenia rewolucyjnych zmian, które mają doprowadzić do zrealizowania wyidealizowanej wizji rzeczywistości (Woodbridge,

2010, s. 25–54). Radykalizm polityczny może być postrzegany jako przejaw postaw egalitarnych, którymi epatują środowiska opozycyjne. Taka interpretacja zjawiska pozwala także z jednej strony stwierdzić, że radykalizm stanowi ideologiczne ujście dla emocji i buntu, z drugiej zaś strony stanowi siłę na rzecz zmian, bez której wszelkiego rodzaju procesy nie będą miały szans powodzenia (Li, 2015, s. 71–97).

Tak sformułowana postawa nawołuje więc do zdecydowanych i ostatecznych rozwiązań. Osiąga w ten sposób ogromną popularność, zwłaszcza w czasie, gdy niezadowolenie społeczne jest dominującym nastrojem politycznym, a chęć dokonania zmian jest najbardziej żywiołowym pragnieniem obywateli. W wielu ustabilizowanych i długoletnich demokracjach obietnica poprawy sytuacji stała się, w tym sensie, siłą napędową dla szeregu formacji. Mobilizowanie obywateli przez „nową siłę”, akcentującą swój antyestablishmentowy charakter, jest często wystarczającym bodźcem, zmuszającym wyborców do oddawania głosu w wyborach, a im bardziej zmęczone są elektoraty lub zniechęcone do pasywnej polityki prowadzonej przez dotychczasowe rządy, tym większa pojawia się pokusa społecznej akceptacji wobec radykalnych alternatyw politycznych.

Zakładając, że radykalizm zmienia się w zależności od czasu, miejsca i wydarzeń politycznych, warto zastanowić się, w jaki sposób postawa ta dostosowuje się do czynników kontekstualnych i rozważań taktycznych. Partie polityczne wykorzystują go jako sposób osiągnięcia sukcesu wyborczego. Środowiska, będące w długotrwałej stagnacji bądź opozycji, szukają zmian i odnowy politycznej. Jednak nadmierna radykalizacja może przynieść wiele negatywnych skutków, w tym błędne odczytanie oczekiwań wyborców.

Odbiór wypowiedzi uzależniony jest także od osoby, która publicznie je artykułuje. W tym kontekście pułapką może okazać się sytuacja polegająca na bezkrytycznym przyjmowaniu i akceptowaniu twierdzeń wypowiedzianych przez osobę, która cieszy się powszechnym uznaniem opinii publicznej. Tego typu sądy w przekonaniu odbiorców okazują się ważne i prawdziwe bez konieczności dokonywania jakiegokolwiek próby weryfikacji zgodności wypowiedzi z faktycznymi okolicznościami. Wystarczy jednak postrzegać innego mówcę w pejoratywny sposób, przez m.in. przynależność do kontrowersyjnego, skrajnego ugrupowania, aby dyskredytować jego opinię, bez konieczności zastanowienia się nad treścią tego, co mówi. A zatem w kontekście poprawności politycznej może zaistnieć sytuacja, podczas której odrzucone zostają argumenty merytoryczne na rzecz stereotypowego postrzegania wybranych osób bądź grup. Oczywiście na taki stan rzeczy z pewnością ma wpływ wcześniejszy wizerunek zbudowany na podstawie kontrowersyjnych wydarzeń lub wystąpień publicznych.

Dzięki skrajnym, ale i również obrazowym wypowiedziom i porównaniom partie polityczne zapewniają utrzymanie się w centrum uwagi publicznej. A zatem czy tego typu wypowiedzi o ekspresyjnym charakterze mogą i powinny być traktowane wiarygodnie? Czy rywalizacja polityczna, która polega na pozyskiwaniu sympatii, często też przez sprzyjanie hasłom autorytarnym, populistycznym i radykalnym staje się katalizatorem skrajnych ideologii?

Powszechne poczucie zagrożenia pociąga za sobą większą gotowość do akceptacji i kształtowania radykalnych ideologii, które prowadzą do maksymalizacji skrajnych emocji w przestrzeni publicznej. Wzrost popularności radykalizmu prowadzi do uzyskania większej legitymizacji politycznej środowisk politycznych sprzyjających skrajnym postawom. Również błędne odczytanie nastrojów społecznych bądź brak odpowiedzi na społeczne zapotrzebowanie oraz niespełnienie oczekiwań ze strony elit rządzących może doprowadzić do wzrostu nastrojów radykalnych oraz

poszukiwania alternatyw politycznych. Kluczowe jest zatem umiejętne „zarządzanie” oczekiwaniami wyborców.

Zjawiska polityczne takie jak nierówności społeczno-ekonomiczne, poczucie zagrożenia, a także takie procesy jak integracja polityczna, wielokulturowość mogą wpływać na obecność radykalizmu w polityce. Ponadto stosowanie przymusu bezwarunkowego podporządkowania się władzy przez obywateli oraz wynikająca z tego powodu presja polityczna ze strony reżimu, pod postacią konsekwencji prawnych, może być katalizatorem radykalnych działań realizowanych przez społeczeństwo (Rindlisbacher, 2010, s. 67–87).

Wraz z coraz powszechniejszym przekonaniem o bezsilności instytucji państwowych oraz poczuciem wzrostu zagrożeń, płynącym ze strony np. wyznawców radykalnego islamu, pogłębia się wśród skrajnych środowisk politycznych przekonanie o posiadaniu przez nich wyjątkowej do zrealizowania misji. Warto również zauważyć, że duże znaczenie dla wzrostu radykalnych postaw wśród wielu obywateli ma niezdolność organów państwowych do radzenia sobie z problemami polityki bezpieczeństwa. Biurokratyczny konsensus może wywołać wrażenie, że państwo nie odpowiada w skuteczny i efektywny sposób na potrzeby wynikające z lokalnego i globalnego otoczenia.

Na przełomie XX i XXI wieku bardzo widoczne stało się zjawisko wielokulturowości, które utożsamiane jest m.in. z procesem odbierania przez imigrantów miejsc pracy, zajmowanych do tej pory przez miejscowych, autochtonicznych robotników. To pozwala politykom zrzucić odpowiedzialność za trudności, z jakimi boryka się wielu ich wyborców, na inne, nowe grupy społeczne. Przyczyną problemów – zdaniem radykałów – nie są ograniczane usługi socjalne, obniżanie podatków, bankructwo związków czy outsourcing gospodarczy, tylko grupy, określone za pomocą takich epitetów, jak „inni”, „obcy”, „imigranci”. Niezadowolenie wynikające z kryzysu społeczno-gospodarczego współgra z nastrojami społecznymi będącymi pokłosiem zamachów terrorystycznych i wspólnie przyczynia się do sporego poparcia dla radykalnych pomysłów dotyczących izolacji przed napływem ludności muzułmańskiej do Europy (Varady, 2008, s. 45–66). Każda ideologia wskazuje, czy też tworzy przeciwnika, do którego będzie się odnosić.

Współczesne zamachy terrorystyczne mogą sugerować, że środki zapobiegania tego typu zdarzeniom są nieskuteczne. Istnieje wyraźna potrzeba znalezienia nowych sposobów walki z terroryzmem, w tym ich nowych rodzajów i form związanych z artykułowaniem emocji społecznych. W atmosferze strachu przed „obcymi” ludzie są znacznie bardziej skłonni opowiedzieć się za hasłami izolacjonistycznymi (Bushnell, 2017, s. 12–17).

## Poprawność polityczna

W ostatnich latach w środkach masowego przekazu popularny stał się termin „poprawność polityczna”. Wyrażenie to bywa często używane w rywalizacji politycznej i służy określeniu postaw jednej ze stron sporu politycznego. R. Bernstein (1990), dziennikarz związany z „New York Times”, opublikował pracę zatytułowaną *Powstająca hegemonia poprawności politycznej*, w której zdefiniował to pojęcie jako reżim narzucający i wymuszający cenzurę wypowiedzi w stosunku do określonych grup, szczególnie pozostających w mniejszości. Innymi słowy, opinia

artykułowana w przestrzeni publicznej w stosunku do grupy charakteryzującej się określoną odmiennością (np. rasową, religijną, seksualną) musi – w wyniku presji poprawności politycznej – wpisywać się w zakres określonych norm, gwarantujących nienaruszalność określonych wartości wyznawanych przez tę grupę.

Pojęcie poprawności politycznej wywołuje kontrowersje w wielu środowiskach dziennikarskich, naukowych, politycznych czy też artystycznych. Szczególnie duże emocje budzi presja prawidłowego zachowania w imię poszanowania różnorodności, która może prowadzić do ograniczenia wolności wypowiedzi oraz do zmiany sensu i znaczenia słów, a także do niwelowania różnorodności.

Według słownika Merriam Webster *Learner's Dictionary* (2019) wyrażenie „poprawność polityczna” oznacza postawę, zgodnie z którą ludzie nie powinni używać języka lub zachowywać się w taki sposób, który mógłby obrazić określoną grupę osób. Środowisko społeczne, do którego odnosi się ten termin, to zazwyczaj mniejszościowe grupy, zwykle niekorzystnie postrzegane przez społeczeństwo lub dyskryminowane w jakikolwiek inny sposób (Harman, Bowers, 1994, s. 164–170). W podobnym tonie konstruowana jest definicja w *Słowniku politologii*, która wskazuje na obecność tych postulatów także w programach nauczania – mają podkreślać rolę kobiet, niebiałych i homoseksualistów w historii i kulturze, jak również piętnować fakt zdominowania zachodniej kultury przez „martwych białych Europejczyków” (Bankowicz, 2008, s. 425).

Poprawność polityczna w krajach anglojęzycznych przejawia się w niwelowaniu słów i zwrotów, które mogły być uznane za obraźliwe przez niektóre grupy mniejszościowe, np. etniczne, płciowe, seksualne, religijne lub przez osoby upośledzone fizycznie lub psychicznie, osoby starsze lub należące do innej rasy (Burnell, Schlumberger, 2010, s. 1–15). Pojęcie to – według definicji – ma na celu zwalczanie uprzedzeń wobec mniejszości oraz eliminowanie takich postaw jak seksizm czy rasizm przez zastępowanie określeń uważanych za obraźliwe lub zawierających negatywne konotacje określeniami bardziej naturalnymi (np. „Afroamerykanin” zamiast „Murzyn”, „niepełnosprawny” zamiast „kaleka”, „mniejszość seksualna” zamiast „homoseksualiści”) (*Politologia. Przewodnik encyklopedyczny*, 2008, s. 161).

W Wielkiej Brytanii telewizja BBC zrezygnowała z używania terminów „przed Chrystusem” i „Anno Domini”, które mogły lub mogą być źle odebrane przez ludzi innych wyznań niż chrześcijańskie i zastąpiła je terminami „przed naszą erą” i „nasza era” (Hastings, 2011, s. 1). Innym przykładem jest projekt zaproponowany przez Komisję Europejską dotyczący wprowadzenia zakazu używania w językach narodowych terminów określających stan cywilny kobiet i w ich miejsce wprowadzenia jednolitego terminu „pani” do użytku w środowisku zawodowym, ponieważ – zdaniem pomysłodawców – nie zawiera on żadnych informacji na temat stanu cywilnego kobiety (Meade, 2004, s. 8).

Popularnym zarzutem wobec poprawności politycznej jest przekonanie, że strona, która odważy się wyrazić własne opinie, jest marginalizowana, gdyż jej wypowiedzi nie pasują do nadrzędnej narracji. Taka postawa narusza zasady swobodnej debaty, bowiem tłumi niewygodne pytania oraz alienuje z dyskusji szerszą opinię publiczną i z pewnością nie przyczynia się do rozwoju demokracji. Z jednej strony rosnąca nietolerancja, a także presja na dostosowanie się do radykalnego programu, a z drugiej ryzyko oskarżenia o postawy charakterystyczne dla seksizmu, rasizmu i homofobii skutecznie krępują i ograniczają prowadzenie debaty publicznej. Działania, których celem jest prowadzenie dyskursu publicznego w „ugrzeczniczony” sposób, stają

się często przyczyną nieporozumień, konfliktów, a także poczucia ograniczenia przez cenzurę. Intrygującym wyzwaniem jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak zmiana języka wpływa na zachowania społeczne oraz ewolucję poglądów politycznych. A zatem nadwrażliwość będąca cechą poprawności politycznej może być zagrożeniem dla wolności słowa. Krytyka polega więc na dostrzeżeniu analogii między poprawnością polityczną a cenzurą znaną z czasów komunistycznych. Jak zauważa Doris Lessing, brytyjska pisarka i laureatka Nagrody Nobla, dokonywanie korekty w wymiarze nazw jest kontynuacją określonych postaw ideologicznych. Innymi słowy, poprawność polityczna nie promuje demokracji, wręcz przeciwnie, narzuca otoczeniu społecznemu swoje poglądy (Kiliński, 1992, s. A20). Terry Eagleton brytyjski teoretyk literatury, podkreśla, że cenzura języka jest sposobem kontrolowania jednostki. Dlatego też poprawność polityczna może stanowić realne zagrożenie dla wolności słowa i wypowiedzi jednostki (Gagnier, 2002, s. 179–187).

George Orwell, krytykował język polityki za jego enigmatyczny i nieszczerzy charakter. Dla pisarza nieprawdziwość opisywanych wydarzeń stanowi bezpośrednie nawiązanie do opresyjnej i brutalnej ideologii, niezgodnej z oczekiwaniami większości obywateli (Orwell). Poprawność polityczna w wyniku postrzegania jej jako elementu ograniczenia swobody wypowiedzi określana jest także jako „intelektualny terrorizm” (Sévilla, 2004, s. 40).

Ważnym elementem pozwalającym zrozumieć poprawność polityczną jest występujący w ramach tego zjawiska eufemizm. Według *Słownika języka polskiego* (1995, s. 143) słowo to pochodzi od greckiego *eufemizmat*, oznaczającego mówienie przyjemnymi słowami. Niektóre z eufemizmów są bardzo popularne w przemówieniach politycznych, ich celem jest bowiem usunięcie z języka publicznego określeń budzących przykre i nieprzyjemne skojarzenia i zastąpienie ich łagodniejszymi określeniami, które nie wzbudzają tyle kontrowersji i są znacznie bardziej akceptowalne przez opinię publiczną. Przykładem tego jest używanie sformułowania „misja stabilizacyjna” zamiast „inwazja” lub „wojna”. Dyskurs prowadzony przez polityków często ma na celu ukrycie niewygodnej prawdy w niejasnych meandrach słów lub zwrotów, które dają poczucie pewności, bezpieczeństwa i tworzą przekonanie o legitymizacji społecznej dla rządzącej elity.

Znaczenie poprawności politycznej łatwiej jest zrozumieć w kontekście radykalizmu i demagogii politycznej. Przyjęło się powszechnie uważać, że odniesienie się do pojęcia poprawności politycznej oznacza przywołanie określonego zestawu wartości i norm, których nie można lub nie wypada przekraczać. Natomiast druga postawa zaliczana do zbioru radykalnych zachowań potocznie określana jest przez negatywne konotacje. Przypuszczać także można, że większość radykalnych postaw przekształca się we wrogie nastawienie wobec osób lub grup społecznych, które z powodu posiadania określonych cech są w dużym stopniu wykluczone i zepchnięte na margines życia publicznego.

Poprawność polityczna jest więc próbą zapanowania nad ekstremizmem politycznym oraz niepewnością i nieprzewidywalnością, jaka wpisana jest w demokratyczną rywalizację, a realizowana przez kontrolę i nadzór nad jednostkami i społeczeństwem. W przeciwieństwie do fundamentalizmu, poprawne politycznie jest stanowisko, że społeczne i gospodarcze nierówności można usunąć tylko wtedy, gdy obywatel jest socjalizowany przez środki wprowadzane przez państwo. Obecnie tylko instytucje publiczne oraz środki masowego przekazu mają wystarczającą siłę, aby kształtować postawy moralne.

## Wybory prezydenckie 2016 w USA

Kontestacja poprawności politycznej wyraźnie zauważalna była podczas kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku. Donald Trump w trakcie rywalizacji o urząd prezydenta USA posługiwał się demagogią i wciąż podkreślał brak doświadczenia w polityce, co w opinii wielu jego zwolenników nie było słabością, ale siłą uwiarygodniającą jego osobę. Trump startował jako kandydat, którego podstawową kwalifikacją było to, że nie był wcześniej „politykiem”. Przedstawianie siebie jako outsidera i przeciwnika dotychczasowego establishmentu, który jego zdaniem skompromitował się, stało się atutem Trumpa. Ponadto wypowiedziana została niezliczona ilość tez, sądów i opinii, które nie mieściły się w ustalonym dotychczas kanonie zasad, określających co osoby publiczne mogą, a czego nie powinny mówić i robić.

Trump był w opozycji wobec rządzącej elity, która w jego przekonaniu nie tylko nie rozwiązywała największych problemów, z jakimi borykają się Amerykanie, ale starała się powstrzymać kogokolwiek przed mówieniem o tych problemach. Ówczesny kandydat podkreślał szczególnie interesy nieprzychylnych mediów, które – jego zdaniem – nie podnoszą ważnych problemów, z którymi borykają się zwykli obywatele, a których tylko on jest rzecznikiem. Twierdził, że Barack Obama i Hillary Clinton byli skłonni pozwolić cierpieć zwykłym Amerykanom, ponieważ ich priorytetem była poprawność polityczna, którą stawiali wyżej niż bezpieczeństwo obywateli (Taranto, 2016).

Zmiana języka komunikacji liderów politycznych, obecna szczególnie podczas kampanii wyborczych, może odzwierciedlać radykalizujące się coraz bardziej postawy społeczne, będące w dużym stopniu pochodną walki politycznej, opartej na swoistej licytacji na programy i hasła wyborcze. W czasie trwania kampanii Trump konsekwentnie „łamał” poprawność polityczną, widząc w tej postawie główną przyczynę wielu problemów. Krytyka poprawności politycznej w wykonaniu kandydata republikanów była jednak swego rodzaju zabiegiem usprawiedliwiającym kontrowersyjne wypowiedzi (dotyczące np. kobiet), stanowiąc odpowiedź na krytykę kierowaną pod jego adresem<sup>1</sup>. Taki sam sposób obrony zastosował, kiedy krytycy zadawali pytania dotyczące jego wypowiedzi na temat imigracji. W czerwcu 2015 roku, po tym jak Trump nazwał Meksykanów „gwałcicielami”, telewizja NBC ogłosiła, że kończy z nim współpracę. Sztab wyborczy kandydata przekonywał, że NBC – jak każda inna stacja telewizyjna – stara się być politycznie poprawna (Kaplan, Katz, 2015, s. 5).

Trump upubliczniał na swoją korzyść wiele różnych twierdzeń będących zaprzeczeniem politycznej poprawności. Wykreował mit, że miał nieuczciwych i potężnych wrogów, którzy chcieli uniemożliwić mu podjęcie trudnych wyzwań. Twierdząc, że podejmowano próby jego marginalizacji, stworzył dramat, w którym mógł przybrać i odegrać rolę bohatera. Budowanie społecznego przekonania, że kandydat był prześladowany przez potężnych wrogów, okazało się istotne dla jego heroicznego wizerunku. Pozwoliło to ludziom, którzy czuli się bezsilni

<sup>1</sup> Podczas pierwszej debaty republikańskich kandydatów Megyn Kelly, gospodarz Fox News, zapytała Trumpa, jak odpowiedziałby na zarzut, że jest „częścią wojny z kobietami”. Spytała również, dlaczego odnosi się do kobiet w sposób uwłaczający: „Często nazywasz kobiety, których nie lubisz «łustymi świniami», «psami», «niechlujami» czy obrzydliwymi zwierzętami”? „Tylko Rosie O’Donnell” – odpowiedział Trump gorąco oklaskiwany przez rozbawioną publiczność, za: M.A. Memoli, *Donald Trump’s attacks on Megyn Kelly garner pushback from Republicans*, „TCA News Service”, 8 sierpnia 2015.



i zmagali się z problemami ekonomicznymi, zobaczyć w nim przywódcę, który – podobnie jak oni – walczy z nieuczciwym systemem.

Trump nie tylko krytykował ideę poprawności politycznej, ale i również inicjował wiele skandalicznych zachowań, przekraczając granice kultury politycznej. Warto pamiętać, że nie był on pierwszym kandydatem ani prezydentem USA, który podważał zasadność stosowania poprawności politycznej w systemie demokratycznym. Przykładem tego jest wypowiedź z 1991 roku George'a H.W. Busha, który ostrzegł, że poprawność polityczna jest zagrożeniem dla wolności słowa.

W polityce amerykańskiej nie brakowało konserwatywnych liderów, jednak nikt z dotychczasowych osób piastujących stanowisko publiczne nie wywołał takiego poruszenia jak Trump, m.in. przez szydercze potraktowanie niepełnosprawnego człowieka lub określanie meksykańskich imigrantów jako „gwałcicieli”.

Publiczne eksponowanie poglądów o charakterze seksistowskim, rasistowskim, ksenofobicznym i islamofobicznym doprowadziło do tego, że Trump zaczął być postrzegany jako radykał. Ta chęć bycia bardziej kontrowersyjnym politykiem od wszystkich pozostałych kandydatów zapewniła mu nieprzerwaną obecność w mediach, co z kolei pomogło w zdobyciu wyborców, którzy zgadzali się z tym, co mówił. Zrozumiał i wykorzystał siłę i wsparcie, jakie otrzymał ze strony zwolenników za krytykę poprawności politycznej. Jak się okazało, społeczeństwo było zniechęcone obecnym *status quo* i oczekiwało zmian. Taka postawa doprowadziła również do poczucia wśród wyborców Trumpa, że otrzymali zgodę na wyrażanie kontrowersyjnych sądów. Mechanizm ten polega na tym, że silni ludzie, cieszący się popularnością, prestiżem, zachęcają słabszych w hierarchii społecznej, by swój gniew kierowali przeciwko wykreowanemu i mitycznym wrogom.

Strategia Trumpa opierała się na założeniu podważającym zasadność stosowania politycznej poprawności, sugerując, że podczas gdy jego przeciwnicy działali zgodnie z programem politycznym, to on wraz ze swoim środowiskiem politycznym zamierza robić to, co jest konieczne. A zatem zastosowane zostało kolejne narzędzie retoryczne polegające na zestawieniu z jednej strony norm i obyczajów politycznych, z racjonalizmem politycznym z drugiej strony. Jeszcze jako kandydat na prezydenta zgłosił liczne kontrowersyjne propozycje dotyczące np. deportacji milionów nieudokumentowanych imigrantów, zakazania muzułmanom wjazdu do Stanów Zjednoczonych, czy też wprowadzenia polityki *stop and frisk* polegającej na wyrzykowym zatrzymywaniu i przeszukiwaniu obywateli przez policję, co uznane zostało za sprzeczne z konstytucją USA (Torre, 2017, s. 187–198).

Ustawy zasadnicze wielu państw demokratycznych dają obywatelom swobodę w wyznawaniu i praktykowaniu religii, tymczasem Donald Trump chciał zakazać muzułmanom wjazdu do Stanów Zjednoczonych. W tym kontekście powstaje odwieczny dylemat, czy polityk posługujący się kontrowersyjnymi sformułowaniami, używający w debacie publicznej przemocy i nietolerancji, ma do tego prawo w warunkach demokracji liberalnej. Z pewnością odnalazł się on w roli trybuna ludowego i politycznego prowokatora, który apelował zarówno do homofobów, jak i do wyborców zdenerwowanych zjawiskiem nasilającej się imigracji, czerpiąc w ten sposób poparcie najbardziej sfrustrowanych grup wyborców.

## Europejski radykalizm – wybrane przykłady

Opisując radykalizm polityczny, warto także zwrócić uwagę na wymiar podmiotowy tego zjawiska. Skrajne organizacje prawicowe w Europie, zarówno w Danii, Holandii, we Francji czy też w Niemczech, odwołując się do strachu i niechęci wobec elit, poszerzają w ten sposób swoje zaplecze wyborcze. Obawa przed islamem ośmieliła partie radykalne, które zaczęły przedstawiać się jako jedyni obrońcy cywilizacji judeochrześcijańskiej przed obcymi.

Radykalne formacje są gotowe zmienić krajobraz polityczny kontynentu albo przez zwycięstwo wyborcze, albo zmianę programową, zapożyczając z politycznego centrum wybrane idee, które staną się nowym fundamentem politycznym (Fuest, 2017, s. 2–3). Przykładem tego procesu jest program Frontu Narodowego Marine Le Pen, który stopniowo zaczął dystansować się do symboli klasyfikowanych jednoznacznie jako neonazistowskie i homofobiczne. Ta ewolucja programowa polega także na dostosowaniu retoryki do haseł głoszonych przez przeciwników. Zaczęto eksponować lewicowe hasła dotyczące obrony silnego państwa opiekuńczego i ochronę świadczeń socjalnych, które – zdaniem Frontu Narodowego – są zagrożone przez napływ migrantów. Wygaszona została także retoryka antysemitka czy też krytyka skierowana wobec feministek i środowisk LGBT. W tej sytuacji można postawić hipotezę, że za kilka lub kilkanaście lat może dojść do absurdalnej sytuacji – z dzisiejszego punktu widzenia – polegającej na tym, że następne pokolenie wyborców wywodzących się ze środowisk feministycznych, czy też mniejszości narodowych, seksualnych, może dołączyć do elektoratu populistycznej prawicy (Campus, 2017, s. 147–165).

Marine Le Pen, modyfikując swój program, zareagowała na niepokój i strach przed terroryzmem, łącząc deklaracje odnoszące się do natywistycznej polityki gospodarczej z hasłami popierającymi wprowadzenie surowych środków antyimigracyjnych oraz uszczelnienie granic. Tego typu hasła znajdują posłuch wśród osób dotkniętych strachem przed zagrożeniem z zewnątrz i przekonanych, że dotychczasowa liberalna elita rządząca nie odpowiada na ich potrzeby (Galbreath, 2017, s. 7–9).

Świadomie skonstruowany wizerunek polityczny ma na celu zwrócenie się do wyborców z centrum i lewicy, a także innych grup wyborczych, które nigdy nie mogły sobie wyobrazić głosowania na Front Narodowy z okresu przewodnictwa Jean’a-Marie Louis Le Pena. Czy zatem przykład tej formacji może oznaczać zapowiedź trwałych zmian również w pozostałych środowiskach radykalnych na europejskiej scenie politycznej, czy też jest to tylko chwilowa taktyka, będąca konsekwencją doraźnych interesów i kalkulacji wyborczych?

Wśród francuskich wyborców, żyjących w poczuciu zagrożenia „nową różnorodnością” w państwie, odrzucenie wielokulturowego społeczeństwa w coraz większym stopniu przybiera formę tęsknoty za minioną epoką. A nostalgia jest centralnym i ważnym elementem wielu radykalnych formacji w całej Europie. Po atakach terrorystycznych na siedzibę redakcji tygodnika „Charlie Hebdo” w styczniu 2015 roku oraz po serii zamachów terrorystycznych w listopadzie 2015 roku w Paryżu czy też po tragicznych wydarzeniach w Nicei z lipca 2016 roku marzenie o stabilizacji i spokoju, do którego odwołuje się Front Narodowy, staje się znacznie bardziej wymowne i przekonujące dla wielu francuskich obywateli, a także zwiększa siłę i popularność dla partii Marine Le Pen.

W ciągu ostatnich kilku lat integracja imigrantów muzułmańskich stała się najbardziej drażliwą kwestią w przestrzeni politycznej Holandii. Geert Wilders i jego Partia Wolności (PVV) wykorzystują kulturowe antagonizmy, używając prostych i śmiałych haseł, które utożsamiają imigrantów z przestępcami. Podkreślony zostaje również eurosceptycyzm, walka z elitami oraz negacja poprawności politycznej. W miarę nasilania się debaty publicznej na temat islamu i migracji znacznie bardziej zauważalne stało się wrogie nastawienie do najbardziej podstawowych form w zakresie praktyk religijnych, jak: noszenie hidżabu, kupowanie mięsa halal, czy też przestrzeganie postu podczas ramadanu. Tego typu praktyki, które wcześniej były ignorowane, obecnie są stygmatyzowane i stają się często politycznie obciążone (Gee, 2011, s. 34–35). W rywalizacji politycznej wykorzystywane są negatywne emocje kierowane zazwyczaj wobec osób ubiegających się o ochronę międzynarodową. Przywódca holenderskiej prawicy Geert Wilders skutecznie zdominował retorykę radykalizmu, określając swoją formację – Partię Wolności – jako jedyną siłę, która rzuca wyzwanie skompromitowanej władzy politycznej. I jako jedyna – jego zdaniem – wypowiada się na temat zagrożeń ze strony ekstremistycznego islamu, który budzi wiele obaw wśród obywateli Holandii (Vossen, 2010, s. 22–38).

Bez względu jednak na dalsze losy polityczne Marine Le Pen czy też Geerta Wildersa skrajna prawica nie zniknie z europejskiej przestrzeni politycznej. Radykalna retoryka może mieć bowiem większy wpływ na dalsze losy polityczne środowisk partyjnych niż wyniki wyborcze tych formacji. Niezależnie od tego, kształtowanie dyskursu publicznego może mieć duży wpływ na politykę. Teza ta prowokuje do postawienia kolejnego pytania: czy zatem partie polityczne o umiarkowanym programie politycznym, aby wygrać wybory, muszą zaadoptować w całości bądź określoną tylko część programu ruchów populistycznych? Odpowiedzią na postawione pytanie jest codzienne życie nasycone gwałtownymi wiadomościami, które prowadzą do demonizacji i przejawskrawień w interpretacji zachodzących procesów w rzeczywistości. Tak zaistniałe społeczne emocje wzmacniają m.in. potrzebę segregacji rasowej i pozwalają politykom na łatwe zdefiniowanie przyczyn, wskazując tym samym grupę społeczną odpowiedzialną za zaistniałe wydarzenia.

## Podsumowanie

Spór między dwoma opisanymi w pracy postawami może obejmować praktycznie wszystkie aspekty życia politycznego. Każda z nich przedstawia własną wizję jako racjonalny i sprawiedliwy obraz społeczeństwa. Wybór między tymi dwoma pojęciami ma decydujące znaczenie polityczne dla wielu rządów, które dążą do utrzymania bezpieczeństwa narodowego i spójności społecznej, a z drugiej strony akcentują prawa i wolności obywatelskie. Okazuje się jednak, że poszukiwanie skutecznych rozwiązań jest trudne, bowiem każdy wybór w kierunku radykalizmu lub poprawności politycznej niesie za sobą konsekwencje w postaci ograniczeń m.in. dla praw jednostki.

Silny sprzeciw wobec poprawności politycznej może wynikać z przekornego nastawienia obywateli w stosunku do narzucanych odgórnie norm, które wyznaczają model publicznych zachowań. Innymi słowy, przesadne stosowanie poprawności politycznej prowadzi do zwiększonej radykalizacji postaw wobec głoszonych haseł. Radykalizm można więc postrzegać jako nową,

odwróconą formę poprawności politycznej. A zatem poprawność polityczna przeciwstawia się radykalizmowi, a radykalizm jest antypoprawnością polityczną. Oba stanowiska podkreślają nieodłącznie ograniczenia, które narzuca strona przeciwna.

Poprawność polityczna wynika z chęci unikania określeń, które mają negatywne zabarwienie lub mogą zostać odczytane przez odbiorców w pejoratywny sposób, co może prowadzić do oskarżenia o popełnienie przestępstwa. Dochodzi jednak do sytuacji, w której tak powstała postawa obronna tworzy słowa bądź zwroty, które mogą zastępować pierwotne określenia i tworzyć komiczną formę, np. „niekompletny sukces” zamiast wcześniejszego pojęcia „porażka” lub „wyjątkowa uroda” zamiast „brzydota” itd. (Tie, 2009, s. 253–277).

Być może radykalizm w dyskursie politycznym koresponduje z codziennymi i standardowymi odczuciami i nastrojami społecznymi. Stanowi także reakcję na powszechną formułę poprawności politycznej. Radykalizm szczególnie widoczny jest podczas pełnych emocji i napięć społecznych publicznych wystąpień. Szczególną okazją jego zaistnienia są debaty i kampanie wyborcze, czy też tragiczne wydarzenia, które wzmacniają potrzebę społeczną na wyartykułowanie jasnych i zdecydowanych opinii. Poprawność polityczna reprezentuje niejako inną perspektywę, przez zupełnie odmienny sposób nazewnictwa, tonuje i wycisza emocje.

Różnice między tymi rodzajami komunikacji wynikają z odmiennych tematów i stosowanych strategii, a także z rozbieżności w interpretacji rzeczywistości, czego odzwierciedleniem jest stosowany język. Duże znaczenie ma także osobista forma i styl wystąpień przywódców, wyartykułowane publiczne opinie bywają nieustannie powielane przez środki masowej komunikacji i tworzą określony wizerunek lidera. Zwięzłe, zdecydowane, emocjonalne oraz radykalne wypowiedzi mogą budować charyzmę i siłę przywódcy, z drugiej strony wypowiedzi utrzymane w konwencji poprawności politycznej mogą w danym momencie nie odpowiadać na oczekiwania społeczne, a tym samym podważać autorytet oraz wiarygodność przywódcy.

Zarówno radykalizm, jak i poprawność polityczna są kluczowymi czynnikami determinującymi prowadzenie debaty publicznej. Im bardziej przerażająca i niezrozumiała staje się rzeczywistość polityczna, tym więcej w przestrzeni publicznej jest stereotypów i uprzedzeń, które stanowią ważny element obu zjawisk.

## Bibliografia

- Bankowicz, M. (red.) (1999). *Słownik polityki*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Bernstein, R. *The Rising Hegemony of the Politically Correct*. Pobrane z: <http://www.nytimes.com/1990/10/28/weekinreview/ideas-trends-the-rising-hegemony-of-the-politically-correct.html?pagewanted=all> (12.08.2017).
- Burnell, P., Schlumberger O. (2010). Promoting democracy – promoting autocracy? *International politics and national political regimes*. *Contemporary Politics*, 1 (16), 1–15.
- Bushnell, A. (2017). It's the values, stupid. *Review – Institute of Public Affairs*, 1 (69), 12–17.
- Campus, D. (2017). Marine Le Pen's peopolisation: An asset for leadership image-building? *French Politics*, 2 (15), 147–165.
- Fuest, C. (2017). The Year of European Populism? *Intereconomics*, 1 (52), 2–3.
- Gagnier, R. (2002). Review: Oxford Occidentalism, or the Idea of America. *The Kenyon Review*, 1 (24), 179–187.
- Galbreath, M. (2017). United States and France: An Analysis of Donald Trump and Marine Le Pen. *Harvard International Review*, 3 (38), 7–9.

- Gee, J. (2011). The Political Uses of Islamophobia in Europe. *The Washington Report on Middle East Affairs*, 9 (30), 34–35.
- Harman, D.J., Bowers, R.J. (1994). Political Correctness and Political Science: An Exploratory Study of New York State. *Perspectives on Political Science*, 4 (23), 164–170.
- Hastings, Ch. (2011). BBC Turns its back on year of Our Lord. *Mail on Sunday*, 25 września.
- Kacprzak, M. (2012). *Pułapki poprawności politycznej*. Radzymin.
- Kaplan, D., Katz, C. (2015). Dumped! NBC says adios to clown over Mexico slurs. *New York Daily News*, 30 czerwca.
- Kilianski, E.S. (1992). *Even in the U.S., Ideology Infects Language; Long Before Marx, The New York Times*. Pobrane z: <http://www.nytimes.com/1992/07/15/opinion/1-even-in-the-us-ideology-infects-language-long-before-marx-915992.html> (12.08.2017).
- Kopaliński, W. (red.) (2014). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. Warszawa: Rytm.
- Li, X. (2015). Conceptualizing the Nexus between Econocentric Capitalism and Logocentric Radicalism. *Economic and Political Studies*, 1 (3), 71–97.
- Meade, G. (2004). Discrimination? Not here, madam – that'll be pounds 500. *Birmingham Post*, 31 marca.
- Memoli, A.M. (2004). Donald Trump's attacks on Megyn Kelly garner pushback from Republicans, *TCA News Service*, 8 sierpnia 2015.
- Mikusińska, A. (red.) (2008). *Politologia. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa.
- Nemoianu, P.V. (2004). Politics and the Intellectual World: Changes in Europe. *Modern Age*, 1–2 (46), 40.
- Orwell G. *Politics and the English language*. Pobrane z: [http://www.orwell.ru/library/essays/politics/english/e\\_polit](http://www.orwell.ru/library/essays/politics/english/e_polit) (4.08.2017).
- Republicans. *TCA News Service*, 31 marca.
- Rindlisbacher, S. (2010). Radicalism as Political Religion? The Case of Vera Figner. *Totalitarian Movements and Political Religions*, 1 (11), 67–87.
- Sévilla, J. (2007). *Terorismul intelectual*. Bukareszt.
- Szymczak, M. (red.) (1995). *Słownik języka polskiego*. T. 1. Warszawa: PWN.
- Taranto, J. (2016). Trump and “Treason” Hillary equates political correctness with patriotism. *Wall Street Journal*, 20 września.
- Tie, W. (2009). Radical politics, utopia, and political policing. *Journal of Political Ideologies*, 3 (14), 253–277.
- Torre, C. (2017). Trump's populism: lessons from Latin America. *Postcolonial Studies*, 2 (20), 187–198.
- Turnbull J. (red.). *Learner's Dictionary*. Pobrane z: <http://learnersdictionary.com/definition/political%20correctness> (12.10.2017).
- Varady, D. (2008). Muslim Residential Clustering and Political Radicalism. *Housing Studies*, 1 (23), 45–66.
- Vossen, K. (2010). Populism in the Netherlands after Fortuyn: Rita Verdonk and Geert Wilders Compared. *Perspectives on European Politics and Society*, 1 (11), 22–38.
- Walicka, B. (red.) (2008). *Słownik politologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Woodbridge, S. (2010). Christian Credentials? The Role of Religion in British National Party Ideology. *Journal for the Study of Radicalism*, 1 (4), 25–54.